

GAZETA W. Księstwa POZNAŃSKIEGO.

**PRZEDPŁATA:**

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości
przyjmują się tylko w ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Frankf. Postzeitung donosi z Berna d. 30. Grudnia, że zgromadzenie narodowe odroczyło się do czasu nieoznaczonego.

Frankfurt nad Menem, 1. Stycznia. — Dzisiejszy Frankf. Journal zamieszcza depeszę z Berna z daty czwartkowej, iż proces przeciw więźniom newszatskim rozpocznie się dnia 19. Stycznia.

— Szwabski Merkury donosi z Berna, iż deputowany cesarza Napoleona stał się urzędownie niewidzialnym.

Londyn, 1. Stycz. — Morning Post donosi że dochody państwa w ostatnim kwartale przewyższają odpowiednie z r. 1855. o 870,921 fsz.

Berlin, 1. Stycznia. — Najj. Pan raczył nadać byłemu leśniczemu Winterfeldowi w Klein-Rinersdorf order orła czerwonego 3. klasy na pętlicy, nauczycielom Bonn w Gross-Rechtenbachu i Rayermanowi w Herdecke, tudzież posługaczowi sądowemu Kope w Brodnicy powszechną oznakę honorową, a żołnierzowi Klonowskiemu w 1. pułku piechoty medal na wstążce za ocalenie życia.

Berlin, 2. Stycznia. — Piszą ztąd do Düsseldorfskiej gazety: Dowiadujemy się jako o rzeczy pewnej, że skoro zgromadzenie związkowe szwajcarskie nie udzieli radzie związkowej pełnomocnictwa do bezwarunkowego dopełnienia żądań podanych przez Prusy, natenczas armia pruska postawioną zostanie na stopie wojennej. Na przypadek, gdyby rzeczony zgromadzenie natychmiast nie mogło przystąpić do pewnej uchwały pod tym względem, natenczas wyznaczonym będzie czas zawity, w którym zgromadzenie do statecznie zgłębić może położenie rzeczy i postanowić, co za zbawienie dla siebie poczyna. Za ostateczny kres ustanowiono dzień 15. Stycznia, do którego jeżeli Szwajcary nie ustąpi, natenczas mobilizacja armii pruskiej przywieziona będzie do skutku. — Według wiadomości doszłych z Niemiec południowych, stanąć miał układ z tameczniami rządami o przemarsz wojska pruskiego.

— Podobnie jak na dniu 15. Października 1855, podczas jubileuszu wojskowego króla Jmci, tak i wczora z powodu jubileuszu wojskowego J. K. W. księcia pruskiego brały udział powszechny wszystkie warstwy ludności berlińskiej. Równie też liczne deputacje przybyły z prowincji monarchii, jakoteż z zagranicy, w celu powinszowania dostojnemu jubilatowi 50letniej służby wojskowej.

Koblenc, 29. Grudnia. — Wczoraj po paradzie zwołał książę pruski korpus oficerów i wynurzył im przy zmianie roku swoje życzenia. Przypomniał im położenie ważne, w jakim się Prusy znajdują, życzył oddziałom wojska przeznaczonym do pochodu szczęścia w powołaniu, które ich czeka, i okazał współdziałanie wszystkich, którzy pozostają, jaki im towarzyszyć będzie na drodze, na której walczą im przyjdzie za honor i prawa króla. Ponieważ wiele oddziałów wojska stoi przed nim, które pod jego oczyma odważnie

i z poświęceniem walczyły, spodziewa się przeto równych cnót po żołnierzach, aby do chorągwi pruskich przywiązali na nowo zwycięstwo.

— Dziś około południa opuścił dwór nasz tutejszą rezydencją i udał się w podróż do Berlina.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 28. Grudnia. — W nocy z pierwszego na drugi dzień Narodzenia Bożego, zasnęła w Bogu wdowa po pułkowniku byłych wojsk polskich Łubie, Konstancya z hrabiów Skarbków-Rudzkich Łubina, urodzona w dniu 18. Lutego 1769 r. Jak w spokoju, w cnotcie, w pełnieniu wszystkich obowiązków chrześcijańskich, a więc w zgodzie z niebem i ziemią, przesnuła 87 lat przykładnego życia swego; tak zwinęła tę długą przędzę, bez trwogi, bez zgryzot, bez żadnego prawie cierpienia. Po krótkim i niebolesnym niedomaganiu, w którym jednak nieodstępowały ją opiekuńcze jej anioły, córka ks. Leopoldowa Czetwertyńska i wnuka księżniczka Janina; wymagała z nalegaaniem, ażeby się nieodrywały ze snu, sama go niby potrzebując. Jakoż usnęła wkrótce. Ale powtarzam, usnęła już w Bogu, bez przebudzenia się na dzień następny, na dni następne, ile ich nawlecze się jeszcze na oś świata doczesnego. Jedną tylko z niewiast czuwających usłyszała wśród nocy słowa uroczyste: »Wzywa mnie Matka Bozka.« Ale biorąc je za modlitwę zwykłą, nie śmiała zbliżyć się od razu, a gdy zbliżyła się wreszcie, uznała w nich ostatnie błogosławieństwo, ulatujące wraz z błogosławiącą duszą, z ziemi do nieba. Najdotkliwszą dla niej stratą, był przed 9ciami laty skon starszego jej brata s. p. Franciszka Skarbka Rudzkiego, który, wraz z przyjacielem swoim Tadeuszem Czackim, był urzędnikiem i duszą komisji sądowej edukacyjnej, osadzonej w Krzemieńcu, chociaż przyjął był tylko skromną z nazwiska posadę pisarza komisji. Dozgonna przyjął jego z Czackim, sięgała czasów, w których oba młodzi jeszcze a już nauką znamięnieni, dopomagali pracom urzędowym Stanisława Małachowskiego, pierwój referendarza koronnego, później sejmowego marszałka. Hołdem dla ukochanej mu siostry, byłoby obszerniejsze i na liczniejszych faktach oparte wspomnienie o tym pamiętnym bracie, którego imię z wielu ważnymi wypadkami i pracami naukowymi ściśle jest spojenem; sprawiedliwość którą mu i bracia Sniadeccy w listach swoich chętnie oddawali. Gdzież bowiem ma być wspomnienie, jeśli nie tam, gdzie była zasługa acz pragnąca ukrycia. Gościenny i świetny salon księżnej Czetwertyńskiej, jak dotąd, był przybytkiem wdzięków i uciechy, tak odtąd skropiony łzami i żalobą okryty, staje się przybytkiem naszych westchnień za duszę zmarłej i o pociechę pozostałych; a jak był, tak jest i będzie celem powszechnej sympatii. K. W.

— Wczoraj uczyniliśmy wzmiankę o pierwszej próbie gazu. Dodamy przeto, że około godziny 4ej z rana, sposobem próby zapalono latarnie gazowe, ustawione od samego zakładu fabrykacji gazu, wzdłuż Nowego Świata, Krak. Przedm. aż do b. zamku królewskiego. Próba ta najpomysłniejszym skutkiem uwieńczoną została, wszystkie bowiem latarnie na tej przestrzeni bez wyjątku paliły się, wydając światło w kształcie wachlarza przyjemne i mocne,

GAWĘDY NAUKOWE.

(Gaz. warsz.)

(Ciąg dalszy.)

Powietrzna — jej granice, własność, skład. Powietrze jest cieczą ciężką — kto dowiodł tę prawdę? Zasada i wynalezienie barometru. — Jaki ciężar dźwiga ludzkie ciało? Tłok ten jest niezbędnym warunkiem jego istnienia organicznego. Zmiany dzienne ciśnienia kolumny atmosferycznej — prawidłowość ścisła tych zmian. Zmiany ciśnienia nadzwyczajne z powodu zafalowania powietrzni — fale te nie są miejscowymi, lecz powszechnymi. — O postępie tych fal — o straszliwych burzach, których są przyczyną.

Badanie zjawisk świata fizycznego wymaga dwóch koniecznych warunków: najprzód jasnej świadomości celu badań swoich; wtóre, dobroci środków, to jest narzędzi, któremi te badania wykonywać się mają. Pierwsze zwykle wywołuje utworzenie drugich, a w ślady za tem idzie udoskonalanie tych narzędzi dostrzegania.

Ziemia nasza, jak wiemy, otoczona jest całą gdyby powłoką oceanem powietrznym, na którego dnie żyjemy. Granice jego wyniosłości nie są jeszcze ściśle oznaczone; lecz Biot z dostrzeżeń robionych nad łamaniem się światła, i po rozważeniu danych dostrze-

żeń barometrycznych, robionych w czasie podróży Humboldta i Boussiguaulta na stokach wysokich gór, również jak podróży aerostajycznej Gay-Lussaca, oznaczył jego wysokość na nieco więcej jak 7 mil geograficznych, czyli na 132gą część promienia ziemskiej kuli.

Powietrze jest płynem sprężystym, ciężkim i przezroczystym. O pierwszym łącno się można przekonać doświadczeniami nad pęcherzem zawierającym powietrze, który położony pod dzwonem maszyny pneumatycznej, w miarę wypompowania z niej powietrza, coraz bardziej napiera na ściany pęcherza aż ten w końcu pęknie. O ciężkości tego płynu przekonać się można, przeważwszy balon szklany przed i po wypompowaniu z niego powietrza. A co do przejrzystości kolumny atmosferycznej, to tej udowodnić zdaje się nie potrzeba, zbyt jest oczywistą; przekonać się raczej należało, że przejrzystość ta wcale nie jest tak zupełną i doskonałą, jak to mniemają powszechnie.

Powietrzna jest mechaniczną mieszaniną gazów kwasorodu i azotu (w których na 100 części wchodzi w jego skład 21 pierwszego a 79 drugiego), z wodą znajdującą się w stanie roztworu, a której ilość jest ciągle zmienną. Do powyższych gazów

składających samo powietrze, to jest do kwasorodu i azotu, wchodzi jeszcze niezmiernie mała cząstka gazu kwasu węglowego, nadto trochę pary amoniakalnej i gazu wodorodnego. Takowy chemiczny skład powietrza jest niezbędnym warunkiem życia organicznego ziemi. Zmiana składu jego mogłaby przynieść śmierć wszystkim dzisiejszym istot organicznych. Skład ten powietrza okazał się stale jednym i tymże, również na dostępnych szczytach atmosfery dokąd się wzniesić zdołano balonami, jak i w pobliżu stoków najbardziej odrażających.

Ze powietrze jest ciałem ciężkim, a więc tem samym, że gnieść musi ciężarem swoim wszystko co bądź tylko jest w niem zanurzone, i to właśnie w miarę zanurzenia się w jego głąb, jest wcale niedawnym nabytkiem nauki. Pierwszy ją rozstrzygnął uczeń Pascala Toricelli, który udowodnił, że wzniesienie się wody w pompie do wysokości 32 stóp nie czem innym jest, jedno zrównoważeniem ciężaru całej kolumny atmosferycznej, z którą w ten sposób przychodzi woda do równowagi. Czyli, co jednoznaczne, że cała kolumna atmosferyczna waży tyle co kolumna 32 stóp wody. Starożytni inaczej wcale to tłumaczyli, oni co mieli zawsze prawie gotową na wszystko odpowiedź. To wznoszenie się wody

doskonale oświetlając ulice i przyległe im przedmioty. Tak było rano, a wieczorem dnia wczorajszego, gdy ponowiono znowu próbę, cała ta przestrzeń ulic wymienionych powyżej zajaśniała światłem gazowym. Tysiące osób przechodziło się tłumnie po chodnikach, przypatrując się temu jeszcze jednemu więcej przedsięwzięciu jakie uwieńczyło rok bieżący, z taką korzyścią dla mieszkańców, z taką ozdobą dla miasta. Prześliźnięte, czyste i srebrzyste światło, rozlewało tak mocny blask na około, że po nad ulicami, któremi przebiegały zapalone promienie gazu, najwyraźniejsza biła luna jakby od pożaru jakiego. Dowód to najlepszy jak mocne jest oświetlenie, przed którym dotychczasowe oświetlanie ulic zupełnie ustąpić musi.

— W ostatnich kilku latach miasto nasze tak się upiększyło, iż każdy kto Warszawę przez kilka lat nie widział zdziwiony być musi mnóstwem wspaniałych nowych budowli, już wystawionych lub na ukończeniu będących, gdyż na każdej prawie ulicy napotykamy w tym roku nowo wznoszące się gmachy. Ruch ten budowlany objawia się głównie w okolicy ulicy Mazowieckiej, Marszałkowskiej, w bliskości kolei żelaznej, Nowego Świata, jakoteż w aleach, prowadzących do Łazienek królewskich, tego najulubieńszego miejsca przechadzek naszej publiczności. W dawniejszych latach ale były co do budowli nieco zaniedbane, gdyż wiele osób uważało je za zbyt odległe od miasta; teraz zaś, gdy miasto głównie w tę stronę się zabudowuje, stanowią one z miastem jedną nierozłączną całość, o czem najlepiej świadczyć wystawione w tej stronie w ostatnich latach wspaniałe budynki, jako to: gmach instytutu szlacheckiego, pałacyk hr. Szembekostwa, czyli tak zwane Pobereże (dawna Bagatela) i gmach hr. Augusta Zamojskiego, wille generała Bławackiego, hr. Branickiego, szambelana Kruzenszterna, pp. Paulucego i Lilpopy, jako też piękna budowla czyli salon Wielkiej alei w dolinie Szwajcarskiej. Tym sposobem ale nasze stają się dla nas tęp, czém Hyde-Park i Regents-Park w Londynie lub Pola Elizejskie w Paryżu, czém dla Wiedeńczyków piękny Prater, lub wspaniały Thiergarten dla Berlina, to jest głównie miejscem zebrania się towarzysstwa i elegancyi stolicy. Obecnie znowu z przyjemnością dowiadujemy się, iż ogród, należący do Wiejskiej kawy, niedawno nabyty został przez bankiera tutejszego p. St. Lessera, któremu już miasto nasze kilka ładnych gmachów zawdzięcza; możemy się więc spodziewać, iż i tę stronę miasta nowymi budowlami przyozdobi. Obszerna ta posesya ma 3 fronty, to jest od ulicy Wiejskiej, naprzeciw instytutu szlacheckiego, drugi od głównej Alei Belwederskiej, trzeci zaś od ulicy Pięknej, to jest od placu Ujazdowskiego. Jeżeli nowo-nabywca rzeczywiście się zdecyduje wystawić na tej posesyi szereg pięknych i gustownych dwu piętrowych budowli, wtedy ulica Piękna niezawodnie godnie odpowie swemu nazwisku, a my zyskamy przez to piękne zakończenie miasta, czyli raczej ładny wstęp do Warszawy dla osób, przez rogatki Mokotowskie i Belwederskie przybywających. Oprócz tego, przy wzrastającej rok rocznie liczbie mieszkańców, i dotkliwym a coraz więcej czuć się dającym braku wygodnych i ładnych mieszkań, nie podobna aby wybudowanie nowej, że tak powiemy, części miasta, nie wywarło błogiego wpływu na zmniejszenie się cen lokalów w mieście tutejszem. Z postawionych na miejscu znaków, przekonywamy się, iż posesya ta już na place podzieloną została; życzymy więc szczerze, aby takowe w krótkim czasie zabudowane zostały; sądzimy jednak, iż nie będzie zbyt późnym przy tej sposobności, zwrócić uwagę nowo-nabywcy na to, iż byłoby może dla okolicznych mieszkańców bardzo pożądanym, gdyby się dała przez tę posesję przeprowadzić elegancką ulicę, łączącą instytut szlachecki, wprost z główną aleją Belwederską. Mocno się cieszymy, iż posesya ta dostała się w tak dobre ręce, a dosyć jest spojrzeć na okazały gmach p. Lessera przy ulicy Miodowej, aby się przekonać, iż tenże, jeżeli przystąpi do stawiania tamże domów, postara się nie tylko o piękne i wygodne mieszkania, ale nadto nie będzie szczędził kosztów dla zewnętrznego przyozdobienia budowli, a tęp samem przyczyni się wielce do upiększenia tej ulubionej części miasta. Słyszeliśmy, iż p. Lesser ma nawet zamiar, nim przystąpi do budowania, zwiedzić zagraniczne miasta, celujące nowymi pięknymi budynkami, aby nacoźnie zbadać najnowsze ulepszenia co do ich wewnętrznego urządzenia i takowe tutaj zastosować.

Rosya.

W Ukazie najwyższym na dniu 18. Listopada za własnoręcznym cesarza podpisem do rządzącego senatu wydanym, wyrażono: Przez wzgląd na długoletnią i stale gorliwą służbę naszego generała adjutanta Adama Rzewuskiego, oraz przychylając się do najpoddaszej prośby jego o zatwierdzenie rodzinie Rzewuskich tytułu hrabiowskiego bez składania dodatkowych nań dowodów,

w pompie tłumaczyli wstętem natury do próżni. Opowiadają nawet o Galileuszu, że raz zapytany przez robotników dla czego woda nigdy nie wznosi się w pompie wyżej 32 stóp, miał odpowiedzieć: »że dla przyczyny bardzo prostej, a mianowicie, że przyroda ma tylko wstętem do próżni do wysokości 32 stóp.« Jeżeli trudno dać wiarę, by to mogło być odpowiedzią tak genialnego człowieka jak Galileusz, któremu tę odpowiedź przypisują, to zawsze jednak służyć to może za dowód, że w tem nauczającym zjawisku wieki średnie również jak starożytne nie umiały wyczytać rzeczywistego prawa przyrody. Bezspornie też Toricellemu należy się zaszczyt bardzo prostego wytłómaczenia tego faktu ciężkością powietrza, wynoszącą powyższą wagę, i na tej właśnie teorii zdołał on zbudować narzędzie do wymiarów wagi atmosferycznej, które nazywamy barometrem. Cała różnica na tem polega, że ciężkość wody zastąpiono innym płynem, cięższym od niej, a mianowicie merkuryuszem, który ważąc więcej niż półtrzydziestu razy od wody, przychodzi do równowagi z kolumną powietrza, wzniosłszy się tylko na wysokość 760 milimetrów. Każde więc ciało zanurzone w powietrzu musi dźwigać na sobie stósowną jego wagę, względną do wyniesienia na którym się znajduje. Na wysokości wyniesienia Paryża nad poziom morza, przy średniej wysokości barometru, ka-

centymetr kwadratowy dźwiga na sobie ciężar powietrza odpowiadający 1028 grammom, a że cała powierzchnia ciała ludzkiego przedstawia średnio 17,500 centymetrów kwadratowych, więc okazuje się przeto, iż człowiek wznosi ciężar olbrzymi 17,990 kilogramów. (Kilogram wynosi prawie półtrzecia funta naszego). Ten tłok powietrza zewsząd go gniojący, jest koniecznym warunkiem jego istnienia, inaczej parcie soków i krwi jego ciała rozsądziłoby budowę jego ciała, rozsądziłoby budowę jego organizmu, którą właśnie od tak zgnubnego końca ochrania tylko tłok kolumny atmosferycznej, naskakującej na jego ciało. Lecz ten mechaniczny tłok powietrzni nie jest stałym, owszem ulega on zmianom godzinnym, jak to łatwo dostrzedz na barometrze, który w ciągu jednej doby dochodzi dwa razy najmniejszej i dwa razy największej wysokości. Zmiany te dla każdego z danych miejsc są jednostojne i stateczne tak dalece, że ani burze, ani rozmaity kierunek wiatru, ni też ulewa, ni trzęsienia ziemi nie są w stanie im przeszkodzić. Humboldt nawet powiada, że między zwrotnikami można wskazać godzinę doby bez znacznej pomyłki, jedynie tylko z dostrzeżeń nad zmianami wznoszenia się barometru.

Oprócz powyższych godzinnych peryodycznych zmian ciśnienia powietrzni, zachodzących w pewnych niewielkich granicach, są inne znacznie ważniejsze,

z powodu trudności napotykanych w odszukaniu takowych, dozwalamy najmilszemu Rzewuskiemu wraz z rodzonymi jego braćmi Henrykiem i Ernestem, synami Adama, oraz stryjecznym Floryanem synem Seweryna, z ich potomstwem, używać tytułu hrabiowskiego. W skutku tego rozkazujemy senatowi rządzącemu wygotować dla hrabiów Rzewuskich dyplom przepisany na godność hrabiowską i przedstawić nam takowy do podpisu.

Francya.

Paryż, 30. Grudnia. — Assemblee Nationale utrzymywał, że pełnomocnicy mocarstw połączyli się. Wiadomość ta jest atoli niedokładną, ponieważ odpowiedź rosyjska dotąd jeszcze nie nadeszła, i dla tego nie można było oznaczyć dnia otwarcia konferencji. W tym względzie zresztą panuje zupełna niepewność. Zdawałoby się, że konferencje na niejaki czas odroczone zostały. Nigdzie bowiem nie można było dowiedzieć się, kiedy otwarte zostaną, i lubo hotel ministra spraw zagranicznych oblegano wczoraj i dziś mnóstwo ludzi ciekawych, to nikt jednak nie widział ani wychodzącego, ani wchodzącego pełnomocnika mocarstw zagranicznych, i wszędzie, gdzie się pytało, odpowiadano ci, że jutro otwarte będą konferencje, odpowiedź nader nieoznaczona, którą od kilku dni już zwodzą tutejszą publiczność. — Dyferencje zachodzące między Prusami a Szwajcaryą, zajmują w wysokim stopniu tutejszą publiczność. Francyą sprawa ta najbliższej dotyka, z każdym dniem przybywa do Beesańcon wielu wychodźców rojalistowskich z Newszatelu. Liczba ich jest znaczna. Opuszczają oni swoją ojczyznę, bo się boją, aby nieucie-mięzano ich ze strony republikanów. Władze francuskie okazują im przychylność, starając im się być pomocniejszymi.

— Feruk Khan poseł perski przywozi królowej angielskiej własnoręczne pismo szacha perskiego.

Anglia.

Londyn, 30. Grudnia. — Z korespondencji paryskiej zamieszczonych w Times pod datą wczorajszą, dowiadujemy się, że odpowiedź gabinetu petersburskiego co do konferencji paryskich nadeszła i że cesarz zezwala na wszystkie propozycje. Jeżeli się rzecz istotnie tak ma, tedy konferencje staną się tylko czystą formalnością.

Belgja.

Bruksela, 29. Grudnia. — Nord podaje dziś z powodu otwarcia konferencji paryskiej krótki pogląd na rezultaty, jakie w ciągu ostatnich 8 miesięcy odniosła dyplomacya. W artykule tym powiedzianem jest co do Bolgradu i wysp Węzowych: »Rząd rosyjski w obu tych kwestjach bronił praw, udowodnionych w jego oczach przez ducha i literę układu jako i przez jego zamilczenie. Francya poszła nareszcie za natchnieniem sumienia swego i poparła to tłumaczenie. Anglia i Austria odrzuciły takowe. Anglia nawet obsadziła kazała przez Turków sporne wyspy Węzowe, popierając to flotą swoją.« Dalej mówi Nord. »Anglia i Austria zachowały swoje przekonanie, Francya i Rossya także; ale jednomyślności obu tych mocarstw i stałości ich postępowania ustąpić musiał każdy upór. Anglia przekonała się, że za daleko poszła; czuła że pod nogami traci podstawę; pomiarkowała, że są granice, których nie wolno przekraczać. Wsteczny przeto uczyniła ruch, i za nią poszła Austria pojętna.« Z tego wyprowadza Nord dwa wyniki, raz: »Co może wskórać wmięszanie się Francyi i Rossyi« powtóre »że Francya powinna się przekonać, że układ trzech mocarstw oparty na umowie z d. 15. Kwietnia nie jest dla Francyi aliansem, ale niewolą.« Nord przygotowuje swoich czytelników na następujące wypadki: »Alians między Francyą i Anglią nie będzie zerwany, potrzebny on jest dla obu krajów, bo chroni je od walki mogącej być nieszczęściem europejskim. Równie potrzebną jest zgoda między Francyą i Rossyą z powodu sympatyj i interesów obu narodów; bo Francya jest nie tylko państwem morskiem, ale i lądowym, potrzebuje poparcia na lądzie, i w tej mierze potępić wypada w Francyi związek z Austryą. Austria niczem więcej nie jest, jak satelitem Anglii. Między temi dwoma aliansami czuje się Francya jakoby w więzieniu. Zgoda z Rossyą wraca jej wolną wolę. Co się dziś dzieje, dowodzi jasno, że połączenie się tych dwóch państw między innemi jest zakładem bezpieczeństwa dla pokoju i spokojności europejskiej.«

Austria.

Wiedeń, 28. Grudnia. — Półrządowy artykuł zamieszczony w Austriackiej korespondencji, którego treść podaliśmy między telegraficznymi wiadomościami, brzmi jak następuje: publiczne dzienniki wspominają o usiłowaniach posłów angielskiego i północno-amerykańskiego w Bernie, do

a których główna przyczyna zdaje się być dotąd nieznaną. Olbrzymie te fale, powstające z pewnych miejscowych niewiadomych nam przyczyn, potrzebują niekiedy od dwudziestu-czterech do trzydziestu sześciu godzin by wzniesić się i opaść. Postęp tych fal całkiem niezależnie tworzących się i postępujących choćby wstecz kierunkowi wiatrów, jest tylko złudnym jak w ogóle ruch każdej fali, czy wodnej czy powietrznej, która mając tylko ruch pionowy, to jest z góry na dół i z dołu do góry, sama dalej nie postępuje w kierunku poziomym, lecz potracą tylko mechanicznie przyległe cząstki gęstiny, nadając im ruch podobny, lecz tylko przeciwny swojemu; to jest gdy jedne się wznoszą, przyległe opadają, i znów gdy te opadają to się przyległe im wznoszą i tak następuje. Dla złudzonego oka przybierają one pozor ruchu postępowego, choć on jest tylko miejscowy. Owóż jeżeli dwie takie fale, zrodzone całkiem niezależnie, przybiorą przeciwny kierunek postępowy i skrzyżują się, to zdaniem Johna Herschela powstają wówczas niszczące uragany.

Lecz nie potrzeba ich krzyżowania się, dosyć jest zwykłego takiego zafalowania masy powietrznej, by straszliwe zrządzić burze, jak to z następnego przykładu obaczmy.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

załatwienia sporu w sprawie newszatełskiej, które atoli niedoprowadziły do żadnego skutku, ponieważ reprezentanci państw innych nieotrzymali upoważnienia, do przyłączenia się do ich propozycji. Poczytujemy za rzecz stosowną dodać z naszej strony pewne w tej mierze objaśnienia. Cesarsko-królewski rząd podziela z pozostałymi mocarstwami żywe życzenie, aby zapobiedz starciu się, które rychło nastąpić może w skutek nieuszankowania praw monarszych zabezpieczonych traktatami, jakie się należą blisko zaprzyjaźnionemu monarsze europejskiemu, tudzież rad życziwych wszystkich rządów dawanych władzom szwajcarskim. Działając w tym duchu Austria i będąc przekonana o pochopnych do zgody zamiarach króla Jmci pruskiego, daleką jest od uznania jakiegokolwiek tytułu prawnego, tudzież od przejęcia zobowiązań lub udzielenia przyrzeczeń, w skutek których przez jednostronne lub zbiorowe kroki mógłby być spowodowany prawny monarcha, do wyrzeczenia się swych praw monarszych do Newszatełu. Jeżeli władze związku szwajcarskiego nie usłuchają dobrych rad i domagań przychylnych wszystkim mocarstw i nie uchylą procesu wytoczonego z powodu ostatnich wypadków w kantonie newszatełskim, natenczas zawisło od wolnej inicjatywy króla Fryderyka Wilhelma IV, ze względem przychylnym na położenie swoich poddanych i powszechny stan stosunków europejskich, iż po ucyzionej koncesji ze strony szwajcarskiej, należącej się prawu europejskiemu, wyda akt wspaniały wysokości polityki. — Austria ze swego stanowiska nie może przejąć żadnych zobowiązań moralnych, któreby mogły wpływać na wyrzeczenie się tytułu prawnego przysługującego innemu mocarstwu. Owoż jest stanowczy powód, dla którego reprezentant ces. kr. rządu w Bernie niebrał udziału w zamierzonym projekcie.

— Zeit wspomina, jako o pogłosce, że Austria czyniła przedstawienia państwu południowym niemieckim przeciw przemarszowi wojska pruskiego i żądała, aby rzecz tę oddano pod rozagę związku rzeszy niemieckiej.

Szwajcarya.

Bern, 28. Grudnia. — Wczoraj wieczór wyjechał do Frankfurtu radzca związku Dr. Furrer w misji dyplomatycznej, mającej, jak się zdaje, na celu załatwienie obecnego sporu.

— Na wczorajszym posiedzeniu związku zagał sesją prezydent rady stanu pan Dubs pytaniem: Czy mamy usunąć się z obecnej wojny, czy ją podjąć? To jest główną kwestyą, którą doradcy narodu rozwiązać mają; sądzę, że w myśli Panów, że w myśli całego narodu szwajcarskiego odpowiem, gdy się wyrażę, że Szwajcarya z całego serca pragnie pokoju, jeżeli ten zgadza się z jej honorem. Nie upiera się ona weale przy uporczywych roszczeniach swoich, ani nie tchnie zemstą przeciw nieszczęśliwym jeńcom. Jeżeli atoli pokój honorowy nie jest możebnym, tedy Szwajcarya przenosi wojnę z wszelkimi okropnościami chętniej nad pokój, kalający cześć i niezawisłość ojczyzny.

— Odezwa rady związku wzywa kantony, aby przesłały natychmiast dokładne spisy ilości domów i mieszkańców, właściwych lokalów na strażę, szpitale, kuźnię, i takowe w pogotowiu miały do dyspozycji komendantów dywizyjnych.

— Podług wiadomości telegraficznej z Berna z d. 30. Grudnia, obranym został naczelnym dowódcą całej armii związku generał Dufour w Genewie, a na szefa sztabu pułkownik Frei-Herosee.

Włochy.

Times pisze z Neapolu pod dniem 22. Grudnia, że stan królestwa neapolitańskiego bardzo jest niebezpieczny. Od czasu wybuchu prochu, między publicznością pełno pogłosek obiega najdziwaczniejszych, a nawet rząd przekonany jest, że prochy nie przypadkiem wyleciały w powietrze. W czasie wybuchu król i królowa byli na mszy. Król upadł na ziemię i zawołał: zdrada! W pałacu panowało zamieszanie i przestrasz, żołnierze puciekali ze stójk w okolicy arsenału. W sobotę dowiedziano się w kołach dyplomatycznych, iż w nocy chciano wysadzić wielki skład prochu w St. Barbaro, i że żołnierza schwytano, który wysypywał prochem ścieżkę do składu. Według policyjnego raportu zaś, żołnierz ów miał wprowadzić proch przy sobie, ale mu się wysypał z rozdartej kieszeni. W sobotę też wywieziono cały zapas prochu z tego składu do Nisidi i Bajae, a było go 10,000 kantarów, tak że pół Neapolu mogło wylecieć w powietrze. Jakkolwiekbydz, zawsze wzbudzenie umysłów w neapolitańskim jest wielkie, a na wojsko nie można wiele liczyć. W szeregach jego panują dezerye, niekarność i spiski. Z tego powodu przyszłość jest zatrważająca. — Dowódzca rewolucyjnej bandy w Cefalu na Sycylii nie został schwytany, jak donosi Times, ale udał się ze swoimi w głąb wyspy. — Adres do króla, który zapisał intendent z Katanii, mało liczy podpisów. — W Palermie i Messynie lud jest burliwy, a Neapol w porównaniu z prowincjami prawdziwym jest rajem prawości.

Hiszpania.

Z Madrytu dowiadujemy się przez telegraf z 27. Grudnia: że wieści powstałe o zmianie regimentów w Madrycie są fałszywe, że położenie Katalonii się polepsza, i że spokojność niczem nie jest zakłócona.

Turecja.

Z dziennika marsylskiego dowiadujemy się z Konstantynopola pod d. 18. Grudnia, że Persya postanowiła do ostateczności się bronić. Rosyane obsadzili brzegi Kur i Araxes, żądając od Persów odstąpienia rzeki Alhaz. Rosya rozwija tu niezmiernie masy wojska, stawiające na zawadzie handlowi w Trapezuncie, tak, że między tem miastem i Persyą nateraz przerwana jest wszelka komunikacya. Persya tak dalece jest rozjątrzoną przeciw Anglikom, że gotowa Rosyanom odstąpić rzekę Alhaz, aby im tylko utorować drogę wprost do Indyi.

Asya.

Gazeta urzędowa wychodząca w Teheran oświadcza pod dniem 5. Listopada: że obłożenie Heratu przedsięwzięto w celu przeszkodzenia gubernatorowi Jssa khan, w oddaniu miasta tego Emirowi Dost Mahomedan. Krok ten, dodaje gazeta zostaje całkiem w związku z układem z Heratu zawartym między W. Brytanią i Persyą. Pomimo wszelkich wypadków dotychczasowych nie było rzeczą obojętną dla rządu perskiego zachować związku przyjazne z W. Brytanią, że i dziś nawet gotów jest wyprowadzić wojska z Heratu pod tym atoli warunkiem że rząd angielski w Kandahar, Afghanistan i Herat przedsięwzięcie kroki zmierzające, aby każdy z tych krajów na zawsze zostawał pod panowaniem własnego rządu.

Kronika miejscowa.

Wolsztyn, 2. Stycznia. — W zeszłym miesiącu na dniu 29. wytoczyła się tu sprawa Ewy Bogańskiej, oskarżonej o włóczęgostwo i żebractwo przez prokuratora policyjnego. Oskarżona lubo ledwo pisać umie, twierdzi, że nie włóczęgą i żebraniem, ale nauką się trudniła i dla tego szukała dla siebie miejsca guwernantki. Pokazało się, że w czasie swoich ekskursji na powiaty odwiedzała dwory i probostwa i pokrywając przystojnem ubraniem ubóstwo ukształcenia, umiała wzbudzić nad sobą litość i jeżeli już nie posadę, to przynajmniej wsparcia liczne otrzymywała. Nareszcie zandarm w Boruju odkrył damę zakwieoną, jako znaną z włóczęgostwa Ewę Bogańską z Poznania, która już dawniej karana była za oszustwa podobne i kradzieże. Sąd mając wzgląd na długie siedzenie jej w więzieniu podczas śledztwa, skazał ją na trzy tygodnie więzienia, po którego odsiedzeniu ma być jeszcze odprowadzoną do domu poprawy w Kościanie.

Bydgoszcz, 1. Stycznia. — Podczas niskiego stanu wody we Wiśle w tym roku zdarzało się często, iż statki około Fordona utykały na twarde jakieś przedmioty. Sądono zrazu że to rafy, tymczasem pokazało się, iż to olbrzymie dęby z całemi konarami. Jak się zdaje, stał na tem miejscu przed wieki bór dębowy i jak to bywa nurty kapryśne Wisły wybrały sobie inne koryto i przedarły się przez bór starożytny, z którego dęby jeszcze teraz zawalają dno Wisły. Dalej na wschód ku wsi Ostronecku widać jeszcze dziś liczne wadoły, które poczynać można za dawne koryto Wisły, tamtędy też zapewne dawniej płynęła. Władze starając się o wyczyszczenie koryta dla ułatwienia żeglugi, kazały w tym roku wydobywać dęby, ale praca ta bardzo mozolna i kosztowna. Za wydobyć jednego dębu zapłacono 100 tal. Drzewo z niego było zupełnie czarne jak heban, i nadzwyczaj twarde. Z tego powodu zakupili je stolarze i toczkarze. Roboty około wydobywania dębów z rzeki teraz zawieszono, bo woda w Wiśle przybrała.

Rozmaite wiadomości.

— Ostatnie trzęsienie ziemi na wyspie Kandyi zrządziło w ogóle następujące straty: w mieście 229 ludzi zabitych, 241 rannych, zawałiło się 3594 domów, 496 składów kupieckich, 27 budowli publicznych. W ogóle na całej wyspie zawałiło się 10,222 domów, a 1122 ludzi częścią było zabitych, częścią ranionych. Miasta Kanea i Retimos bardzo mało ucierpiały.

Wiadomości literackie.

Poznań, 3. Stycznia. — „Przyrody i Przemysłu“ wyszedł Nr. 1. i zawiera: o warunkach rozwijania się roślin przez Dr. Wojciecha Urbańskiego. — Część praktyczna. Przemysł. Narzędzia i maszyny rolnicze uznane za najpraktyczniejsze przez H. Cegielskiego. — Przegląd ruchu literackiego i naukowego w dziedzinie nauk przyrodniczych. Stanowisko Wojciecha Jastrzębowski, przez Karóla Mstowskiego.

Z Obornickiego. — Szanowny Ziomku! Umieliśmy zawsze cenić Twe poświęcenie, lecz prawdziwą napała nas rozkoszą powzięta wiadomość, że i najpierwsza wyrocznia agronomiczna w stolicy oświaty Europejskiej nieporównane Twe prace w osiągnięciu złotego runa i Twą w tym zawodzie wytrwałość złotym medalem 1ej klasy uczciła. Tem serdeczniej winszujemy zasłużonemu weteranowi kultury krajowej tej 36ej nagrody, że i my korzystaliśmy z Twych zachodów i dalej jeszcze Twój pracy błogosławic nieprzestaniemy, bo to wśród naszych gromad żyją jeszcze potomkowie owych Dyktatorów, Konsulów, Cyceynatów, Szlachcica itd., co rzeczywiście runo stad naszych uszlachetnili i do tak wysokiej doskonałości podnieśli — Tobie cześć i sława, bo to owoc Twój pracy i wytrwałości!

Wiadomości handlowe.

Berlin, 2. Stycznia.

Pszonica 50—85 tal.
 Żyto 44½—45½ tal., na Styczeń 45¼ tal., na Styczeń Luty 45 tal., na dostawę wiosenną 45½—¾ tal.
 Jęczmień 32—39 tal.
 Owies 20—25 tal.
 Groch 40—50 tal.
 Olej rzepiowy 16¾ tal., na Styczeń 16½—½ tal., na Styczeń Luty 16½ tal., na Luty Marzec 16¼ tal., na Kwiecień Maj 15¾ tal.
 Olej lniany 15 tal., na dostawę 14 tal.
 Okowita bez beczki 23¾ tal., z beczką 24 tal., na Styczeń i Styczeń Luty 24½—½—¼ tal., na Luty Marzec 24¾—¾ tal., na Marzec Kwiecień 25¼—¾ tal., na Kwiecień Maj 25½—¾ tal., na Maj Czerwiec 26—¼ tal.
 Szczecin, 2. Stycznia.
 Pszonica na dostawę wiosenną 77 tal.
 Żyto 43½—44½ tal., na dostawę wiosenną 46—46½ tal.
 Olej rzepiowy 16 tal., na Kwiecień Maj 15¾ tal.
 Okowita na Grudzień 14½—15 proc., na dostawę wiosenną 14½ proc.

Sprostowanie. — W wierszu 11 na stronie 2 Niu 2 Gaz. W. ks. Pozn. w lewej kolumnie zamiast przyspieszyć czytaj przyszyć.

Przybyli do Poznania 3. Stycznia.

BAZAR: Matecki z Nowogodworu, Lipski z Laszczywea, Radoński z Kociałkowiejgórki, Łacki z Ślabcina, Jaraczewski z Jaraczewa, Koczorowski i Dobroniecki z Piotrkowic.
 HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Berend, Weise i Zenkominierski z Berlina, Kundler z Proskau, Dobrzycki z Baborowa.
 HOTEL DREZDZANSKI MYLIUSA: Goldbaum z Berlina, Weygert z Hamburga, Freund z Wrocławia, Brodnicki z Wągrówca, Limann z Sierostawia, Grabowski z Bondeca, Moszezeński z Bielewa, Zabłocka z Obory, Richthofen z Wrocławia.
 HOTEL DU NORD: Mierzyński z Witawie, Hegner z Wrocławia, Schüller z Wolsztyna, Uhden i Zach z Kaszczora.
 HOTEL BAWARSKI: Kolbe z Gniezna, Winkler i Lenz z Nowej Marchii, Szenie z Korzkw.
 POD CZARNYM ORŁEM: Życ z Dąbrowy, Weber z Śremu, Dutkiewicz z Katarzynowa, Walz z Buszawa, Bach z Swarzędza.
 HOTEL BERLINSKI: Wiedang z Koźmina, Gumpert i Gutschke z Grodziska, Eckert z Łagiewnik, Rohmann z Wrocławia, Wodarg z Jarocina. Märkschiess z Berlina.
 W MIESZKANIU PRYWATNEM: Grunwald z Głogowa, św. Marcin Nr. 26.; Knorr z Strychowa; w Rynku Nr. 87.: Luboscher z Poczdamu, Grobla Nr. 12. B.

Księgarnia N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu w Bazarze otrzymała i poleca:	Tal. Sgr.
Pisma Marcina Molskiego, 2 tomy	2 15
Michał Odrowąż, powieść historyczna z czasów oswobodzenia Wiednia przez Jana III. napisał Roman Laskowski 2 tomy	2 7½
Rys dziejów piśmiennictwa polskiego Lesława Łukaszczyka rozszerzony i dopelniony przez J. N. C.	1 —
Dwie komedye Kraszewskiego (Portret i Łatwiej popsuć niż naprawić)	1 5
Syrokomla, Janko Cmentarnik	1 5
„ Stare wrota	1 20
„ Wielki czwartek	1 5
„ Gawędy i rymy, poczet I., drugie wydanie	1 20
„ Gawędy i rymy, poczet III.	1 15
„ Gawędy i rymy, poczet IV.	1 5
„ Córa Piastów, poemat	1 —
„ Chatka w lesie, 2 części	2 10
„ Garsć pszenna i cieśla. Dwie gawędy ludowe.	— 10
Improwizator Andersena tłumaczenia H. Feldmanowskiego 2 tomy	1 15
Pisma Józefa Hr. Dunina Borkowskiego. T. I. zeszyt 1. do 8.	4 —

OBWIESZCZENIE

Jako spadkobiercy prawni zmarłego w Gostyniu na dniu 9. Sierpnia 1838. lakiernika Franciszka Czarkowskiego, który z wdową swoją Anną z Langów żył w spółności majątku, wylegitymowali się następujący krewni linii zstępnej:

- 1) wnuczka Joanna Lucinna Kinosowicz,
- 2) trzej synowie Józef, Jan i Andrzej Franciszek Xawery Czarkowski i córka Magdalena z Czarkowskich Pawlicka.

Dalej wylegitymowali się jako spadkobiercy prawni:

- A) zmarły w Gostyniu na dniu 30. Lipca 1849. r. wdowy Anny z Langów Czarkowskiej: syn jej Jan Czarkowski, wnuczka jej Wiktoryja Czarkowska, córka Franciszka Andrzeja Xawerego Czarkowskiego i troje dzieci Magdaleny Pawlickiej, to jest Edmund, Jan, Franciszek i Anna Maryanna rodzeństwo Pawlicy.

- B) zmarły w Gostyniu na dniu 29ym Czerwca 1855. roku Wiktoryja Czarkowskiej: powyżej wymieniony Jan Czarkowski i rzeczone powyżej troje rodzeństwo Pawlickich.

Wszystkich tych, którzy mniemają, że im bliższe lub równie bliskie prawo spadkowe służy, a mianowicie nieznanym potomków zmarłego na dniu 24. Maja 1831. r. w Kole lakiernika Marcina Klemensa Czarkowskiego, syna Franciszka i Anny małżonków Czarkowskich wzywamy, aby swe prawo spadkowe na piśmie albo osobiście najpóźniej w terminie na dniu 5. Października 1857. przed południem o 10ej godzinie w naszej izbie posiedzeń przed Ur. Grosserem Dyrygentem Sądu wyznaczonym podali, gdyż w przeciwnym razie spadkobiercy powyżej wymienieni jako jedyni spadkobiercy prawni trojga spadkodawców, uznani zostaną i takowym jako takim pozostałości do wolnej dyspozycji wydane zostaną, a spadkobierca bliższy albo równie bliski, dopiero po wyrzeczonym wykluczeniu się zgłaszającym, winien będzie wszystkie ich działania i dyspozycje uznać i przyjąć i od nich ani złożenia rachunków, ani zwrócenia użytków żądać nie będzie miał prawa, lecz tylko jedynie tém coby potem jeszcze z spadku istniało, kontentować się obowiązany będzie.

Gostyń, dnia 14. Listopada 1856.

Królewska Deputacja Sądu powiatowego.

OBWIESZCZENIE.

Z odwołaniem się na ogłoszone w pismach publicznych rozrządzenie JW. Ministra, wydział handlu rękodziół i robót publicznych, z dnia 3. Grudnia r. z. podajemy do wiadomości publicznej, iż dalszy zarząd i kierunek wszelkich czynności górno-szląskiego towarzystwa kolei żelaznej, z wpływem zeszłego roku przeszedł na podpisaną Królewską władzę, ustanowioną najwyższym rozkazem gabinetowym z dnia 13. Października r. z. (Zbiór praw za r. 1856. str. 864.)

Wrocław, dnia 1. Stycznia 1856.

Królewska Dyrekcja górno-szląskiej kolei żelaznej.

Nouvelle teinture française, de gants glacés dans toutes les couleurs, ils deviennent comme neuf et peuvent être livrés en très peu de temps.
St. Martin Nr. 36. cour.

Królewski Sąd powiatowy;
wydział dla spraw cywilnych w Poznaniu.

Poznań, dnia 3. Grudnia 1856.

Oskarowi Nowackiemu, partykularzowi w Poznaniu ukradziono podług podania w nocy z dnia 6. na 7. Lutego 1853. z pomieszkania jego następujące listy zastawne Poznańskie po 3½ %:
Nr. 78/359. Zakrzewo powiatu Krobskiego na 200 Tal.
Nr. 39/3449. Dłoń powiatu Krobskiego na 200 Tal.

bez kuponów.

Posiedzicielem jakowi tych listów zastawnych wzywają się, aby się najpóźniej w terminie na dzień 15. Września 1857. z rana o godz. 10tej przed Ur. Neumann, Radcą Sądu powiatowego, w izbie naszej instrukcyjnej wyznaczonym zgłosili, w przeciwnym bowiem razie oczekiwać mogą, iż całkowite umorzenie tych listów zastawnych nastąpi.

AUKCYJA

obrazów olejnych nowo- i starożytnych.

W środę dnia 7. Stycznia 1857. przed południem i po południu sprzedawać będą publicznie najwięcej dającym za gotowe pieniądze w Buscha Hotelu Rzymskim na parterze

bogaty zbiór starożytnych i nowszych obrazów olejnych w złotych ramach,

wystawiające krajobrazy, przedmioty religijne, morskie, rodzajowe i zwierzęce, po większej części malarzy niderlandzkich i niemieckich.

Od wtorku dnia 6. Stycznia przed południem i z południa są te obrazy na widok wystawione.

Lipschitz, Król. Komisarz aukcyjny.

Medal
złoty
1845.

Pastyle na wszelkie choroby piersiowe, na uleczenie całkowite chorób piersiowych jakimi są: katar, kaszel, dychawiczność, ścisnienie piersi i t. d. niema nic skuteczniejszego i lepszego jak **Paste Pectorale** przez aptekarza Georę w Epinal. Lekarstwo to sprzedaje się we wszystkich miastach w Niemczech, a w **Poznaniu**, tylko w Cukierni i fabryce karmelków **A. Szpingeria**, na przeciw zegaru pocztowego.

Medal
srebrny
1845.

Dla gospodarzy wiejskich!

Po wielu doświadczeniach udało mi się nareszcie, przy pomocy najteższych gospodarzy wiejskich, zbudować **siewnik**, który wszelkim żądaniom zadosyćczyni. Jest on zdalny do każdego rodzaju ziemi i nie zdołają mu szkodzić ani kamienie, ani nierówności gruntu. Przez bardzo pojedyncze ustawienie tego siewnika ma się w swojej mocy, pewną miarę zboża wysiać na pewną spłaszczoną roli. Jeżeli np. zboże do siewu przeznaczone ma ziarna zupełnie równo wielkie; to natenczas na jedną morgę roli również tyle ziarna pada, jak na każdą inną, czego na dotychczasowych siewnikach tylko w przybliżeniu było można osiągnąć. Ten przezemnie zbudowany siewnik ma zarazem tę korzyść, że go można użyć do każdego gatunku zboża, począwszy od konicyzny aż do grochu i bonu, z równą dokładnością. Gospodarze, którzy tym siewnikiem doświadczenia czynili, zapewnili mnie, że z wysianej ilości zboża zupełnie dokładnie obsianą płaszczynę obliczyć można, co powiadam, każdy, kto ten siewnik kupił echętnie mi poświadczy. Upraszając uniżenie Panów Gospodarzy wiejskich, którzyby taki siewnik chcieli nabyć, aby zawczasu go zamówić raczyli, zamieszczam tu poniżej wykaz cen, tak tego siewnika, jako i innych maszyn najbarbardziej w rolnictwie używanych.

Siewniki na siew szeroki, od 12' stóp 100 Tal. na je-
" " " " od 9' " 80 " (dnego
Siewniki do siana w szeregi 160 " (konja.
Młóckarnie na 4 konie 300 Tal.) obracane rzemienia-
" " 2 " 200 " } mi o 10 Tal. drożej.
Ostatnie, to jest dwukonne młóckarnie, szczególniej bardzo trwale urządzone: wszelkie w ruchu będące części są z mocnego kutego żelaza.

Młóckarnie do bukowania konicyzny obracane ręką 40 Tal.

Sieczkarnie, wielkie, o czterech nożach, . . . 60 "

" małe, " " " " . . . 45 "

" tak zwane Landsbergskie, z bęb-
benkami o dwóch nożach, . . . 35 "

Śrótowniki według Whitte i Chapman, . . . 50 "

Angielska maszyna do rzucania zboża i do czyszczenia go, o których Towarzystwo rolnicze w Inowrocławiu bardzo pochle-

Aukcja mebli.

W poniedziałek dnia 5. Stycznia 1857. przed południem od godziny 9. sprzedawać będą z powodu przeprowadzenia się przez publiczną licytację najwięcej dającemu za gotówkę w lokalu aukcyjnym przy Szerokiej ulicy Nr. 20. a Butelskiej Nr. 10.,

**bardzo piękne i w dobrym stanie utrzymywane meble maho-
niowe, brzożowe i inne**

jako to: Kanapy pluszowe i adamaszkowe, krzesła bezporęczowe, stoły, krzesła, komody, szafy, zwierciadła złote, biórka, obrazy, szkło i porcelanę, również sprzęty domowe, kuchenne i gospodarskie; oranżerya, składająca się z kilkaset rozmaitych roślin doniczkowych.

Lipschitz, Król. Komisarz aukcyjny.

Aukcja.

Ogłoszona na poniedziałek dnia 5. Stycznia r. b. aukcja bardzo pięknych mebli, nie będzie się odbywać w lokalu Tichauera lecz w lokalu aukcyjnym przy Szerokiej ulicy Nr. 20. a Butelskiej Nr. 10.

Lipschitz, Król. Komisarz aukcyjny.

Dobra **Grablewo** w powiecie Bukowskim pod miastem Grodziskiem nad szosą położone, składające się z trzech folwarków, i zawierające 3800 mórg magdeb. są z wolnej ręki na lat 9. do 12. do wydzierżawienia wraz z inwentarzami dostatecznymi, i to od Św. Jana r. 1857. O bliższych warunkach dzierżawy powziąć można w każdym czasie wiadomość na miejscu u właścicielki tychże dóbr.

bnie się wyraziło, 60 Tal.
Toruńskie siewniki 75 "
Siewniki do konicyzny 17 "
Pług do robienia przegonów najnowszej i najlepszej budowy 20 "
Prócz tego wszelkie inne narzędzia rolnicze, jako i wyroby z lanego żelaza, jak najtaniej się wykonywają.

Fabryka maszyn i gisernia żelaza
Otto Jaenicke, w Gnieźnie.

Rossyjskie juchtowe buty, gumowe smarowidło, **Amerykańskie duże i małe kalosze** po tanich cenach, przy kupnie **stare w zamian** lub do naprawy podług wartości przyjmują i poleca Skład rozmaitego obuwia **St. Dąbrowskiego,** Poznań, Wodna ulica Nr. 2.

Ulubione **Klahma Dra. Gräfege** karmelki piersiowe na kaszel i chrypkę, funt po 12 Sgr. ma ciągle w zapasie
Izydor Busch, plac Wilhelmowski 16

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 2. Stycznia 1857		Sto- pa pct	Na pr. kura- papie- rami.	gotowi zup.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	—	98½
dito z roku 1850.	4½	—	—	98½
dito z roku 1852.	4½	—	—	98½
dito z roku 1853.	4	—	—	92½
dito z roku 1854.	4½	—	—	98½
Oblig. długu skarbowego	3½	—	—	82½
dito premii handlu morskiego	—	—	—	79½
dito Marchii Elektoralnej i Nowej	4½	—	—	97½
dito miasta Berlina	3½	—	—	80½
dito dito	3½	—	—	86
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3½	—	—	83½
dito Prus Wschodnich	3½	—	—	85
dito Pomorskie	3½	—	—	97
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe)	3½	83½	—	—
dito Szląskie	3½	—	—	82
dito Prus zachodnich	3½	—	—	89
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	—	110½
Louisdory	—	—	—	105½
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	—	—